



Obszar Metropolitalny
Gdańsk Gdynia Sopot



4 listopada 2021 r.

Pan

Andrzej Duda

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Prezydencie!

Rodzice samotnie wychowujący jedno lub kilkoro dzieci stanowią dziś dużą część społeczeństwa. Dla przykładu, w Gdyni tworzą ponad 23% ogólnej liczby rodzin. Statystyki wskazują, że ich sytuacja finansowa jest zazwyczaj gorsza nie tylko od osób samotnych, bezdzietnych małżeństw, ale także pełnych rodzin, w których wychowują się dzieci. Ta sytuacja wkrótce może pogorszyć się jeszcze bardziej, wskutek zmian wprowadzanych Polskim Ładem. Apelujemy, by do tego nie dopuścić.

W obecnym porządku prawnym rodzice samotnie wychowujący dzieci, mogą się wspólnie z nimi rozliczać z podatku dochodowego. W pierwotnych założeniach Polskiego Ładu ta zasada miała zostać utrzymana. Jednakże w ramach jednej z poprawek, Sejm postanowił zlikwidować takie rozwiązanie, a zastąpić je ulgą dla samotnych rodziców w wysokości 1500 zł.

Samotni rodzice to zróżnicowana grupa społeczna. Niektórzy z nich mogą liczyć na pomoc żyjącego drugiego rodzica, faktyczną lub finansową. Inni nie mogą doprosić się najniższych alimentów, nie znają miejsca pobytu takich osób, albo są wdowami lub wdowcami. Nie będzie fałszywą tezą, że zazwyczaj samotny rodzic napotyka przy wychowaniu i utrzymaniu dzieci więcej trudności, niż ten, który żyje w pełnej rodzinie. W większości wypadków trudności te spadają na samotnego rodzica wbrew jego woli, często całkowicie poza możliwością wpływu na sytuację. Sprawiedliwość społeczna wymaga zaś, by słabszych silniej wspierać. Takim wsparciem mogły być dotychczas obowiązujące zasady, które nie poprawiając dochodów, przynajmniej sytuację podatkową tych osób upodabniały do sytuacji małżonków.

Z wyliczeń wykonanych na podstawie projektu przekazanego do Senatu wynika, że każda samotna rodzina, której dochód przekracza 9130 brutto miesięcznie, straci na tym rozwiązaniu ponad 1000 zł miesięcznie. Nie wynagrodzi jej tego nowa ulga w wysokości 1500 zł rocznie. Każdy samotny rodzic, który osiąga dochód powyżej 4050 zł brutto miesięcznie, straci na nowym stanie prawnym więcej (ewentualnie zyska mniej), niż bezdzietni małżonkowie, którzy nadal będą mogli się rozliczać wspólnie. Nie mówimy tu o wielkich kwotach. Wyjaśnijmy, że 9130 zł brutto miesięcznie na umowę o pracę to ok. 6257 zł realnej wypłaty. Wyobraźmy sobie samotną matkę, która wychowuje dwoje lub troje dzieci. Czy taki dochód na trzy lub cztery osoby istotnie plasuje rodzinę wśród „najbogatszych”? Niezależnie od osobistych przekonań, odpowiedź mogą dać liczby. Przeciętny dochód na osobę w gospodarstwach domowych, w których pojedynczy rodzic wychowuje dzieci, kształtował się w Gdyni wg GUS w 2020 roku na poziomie niecałych 2000 zł netto na osobę. Przeciętne wynagrodzenie w Polsce wynosi 4094 zł netto. Wskutek wzrostu płacy minimalnej wynagrodzenia rosną. Co prawda wolniej od inflacji, co sprawia że i tak ubożejemy, ale matematycznie, już wkrótce osiągnięcie przeciętnego dochodu uplasuje samotną matkę lub ojca w grupie, która zdaniem ustawodawcy jest tak zamożna, że może

ponosić drastyczne koszty nowych regulacji podatkowych. Wyższe nie tylko od tych, którzy o potomstwo troszczą się na cztery ręce, w pełnych rodzinach, ale i od tych, którzy zarabiają więcej, a dzieci nie mają.

Prócz oczywistych pytań o to, czy to sprawiedliwe i dopuszczalne, pojawia się pytanie, czy jest dobrą receptą na dramatyczną zapaść demograficzną i lęki młodych ludzi przed posiadaniem dzieci.

W toku prac legislacyjnych błędy się zdarzają. Rok temu obie apelowałyśmy do parlamentarzystów o naprawę takiej technicznej pomyłki, która młode „covidowe” matki pozbawiła zasiłków macierzyńskich. Udało się, choć zajęło to wiele miesięcy. Teraz wyrażamy nadzieję, że do błędu uda się po prostu nie dopuścić. Wiemy, że w statystycznej grupie samotnych rodziców są i tacy, którzy samotność wykazują tylko na papierze. Jednak z bliska widać dobrze. Znamy naszych mieszkańców, znamy ich problemy i bolączki. Wiemy, że ten marginalny odsetek nie powinien doprowadzić do skrzywdzenia dużej grupy osób, często heroicznie zmagających się z losem i troszczących o przyszłość swoich dzieci. Wierzimy, że dzięki działaniu Pana Prezydenta uda się do tego nie dopuścić.

z impasem i naciskiem,

Wiceprezydent Miasta Wejherowa
Członkini Komisji Społeczno-Gospodarczej
Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Sopot-Gdynia

Beata Rutkiewicz

Wiceprezydent Miasta Gdyni
Przewodnicząca Komisji Społeczno-Gospodarczej
Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Sopot-Gdynia

Katarzyna Gruszecka-Spychała